

Melancholia z róży kolcem — wolnyduch

Od autora: Trochę liryki, dla odmiany...

Kiedy tęsknotę budzisz w wersach -
to jakby deszcz całował różę.
Zanurzał w słowach najpiękniejszych,
każąc jej rosnąć w srebrnych lustrach.

To jak w przepastnym oceanie
wzburzone fale, tuż przed sztormem.
Gwiezdne klejnoty przyszywane
do marzeń skrytych i samotnych.

To twoich nut wrażliwe dźwięki
zbudzone nocą albo świtem,
w ażurach światła drżące lęki.
Perły zrodzone przy księżycu.

I choć tęsknota to cierpienie,
skradziona radość, z róży kolcem,
to bez niej smaku nie docenisz
bezmiaru szczęścia chwil we dwoje.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wolnyduch, dodano 20.08.2022 07:55

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.